Dziś w numerze: „Wiadomości sportowe"

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Wydanie B.
Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

Rok III | Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42 Telefon międzymiast. 36-00. Sekretariat redakcji 19-07 Sekretariat przyjmuje codziennie od godz. 10 do 13 | Środa, dnia 25 czerwca 1947 r. | Konta: PKO „Zryw" Nr VI-135; PKO IKP Nr VI-140 Konto bież Bank Gosp Spółdz. Bydg. konto 8088 | Nr 170

Nowości dla filatelistów



Z okazji wielkich uroczystości oświęcimskich Poczta Polska wydała dwie pocztówki z nadrukowanymi znaczkami 3 zł (dla korespondencji krajowej) i 6 zł (dla korespondencji zagranicą).

Zamach bombowy
w Trieście

BELGRAD (PAP). Do ogrodu towarzystwa kulturalnego „Paros" rzucona została przez neofaszystów bomba. W wyniku eksplozji 20 osób odniosło rany , w tym kilkoro dzieci.

Prośba do komisji
palestyńskiej o ułaskawienie 3 Żydów

LONDYN (obsł. wł.) Komisja badawcza ONZ do sprawy Palestyny otrzymała prośbę o ułaskawienie 3 Żydów palestyńskich, skazanych na karę śmierci. Komisja prośbę tę przesłała na ręce rządu brytyjskiego, oświadczając, że nie posiada kompetencji odnośnie interpelowania w sprawach sądowych.

Odpowiedź Związku Radzieckiego na zaproszenie Anglii i Francji

ZSRR weźmie udział
w dyskusji nad planem Marshalla
Gdzie i kiedy odbędzie się konferencja?

MOSKWA (obsł. wł). Rząd Związku Radzieckiego wyraził w notach przesłanych na ręce rządu brytyjskiego i francuskiego gotowość wzięcia udziału w konferencji, zwołanej celem przedyskutowania planu pomocy amerykańskiej dla Europy. Mimo, iż rząd radziecki — stwierdza nota — nie posiada informacji co do sposobów i warunków pomocy gotowy jest do współudziału w dyskusji .

Rząd radziecki proponuje zwołanie konferencji do Paryża na dzień 27 czerwca br.

Rozruchy w Lahore trwają
Spalono ponad 250 domów
Marszałek Montgomery w Indiach

LONDYN (obsł. wł.) Do New Delhi, w Indiach, przybył szef brytyjskiego sztabu generalnego marsz. Montgomery. Wizyta jego w Indiach potrwa 2 dni, po czym marszałek odleci do Australii.

Wg wiadomości z Indii rozruchy w Lahore trwają w dalszym ciągu. Liczba zabitych wzrosła do kilkunastu. Ponad 250 domów zostało spalonych. W mieście wprowadzona została godzina policyjna. Lahore liczy 900.000 mieszkańców.

Wykrycie organizacji
faszystowskiej we Włoszech

RZYM (obsł. wł.) Policja włoska wykryła tajną organizację faszystowską, która miała za zadanie obalenie ustroju demokratycznego Włoch. Organizacja ta miała komórki w większych miastach Włoch.

10 godzin bez przerwy
przemawiał senator Horse

WASZYNGTON (PAP) Na posiedzeniu Senatu, trwającym bez przerwy około 29 godzin, postanowiono odroczyć do poniedziałku głosowanie nad ustawą antyrobotniczą. Porozumienie osiągnięto po wygłoszeniu przez republikańskiego senatora Horse, mowy która trwała bez przerwy 10 godzin. Horse wystąpił przeciwko uchwaleniu ustawy i przeciwko przywódcom własnej partii. Jakkolwiek głosowanie odroczono, posiedzenie Senatu trwało w dalszym ciągu. Partia republikańska zapowiedziała szereg przemówień swoich senatorów.

Wallace ostrzega Bevina

Krytyka antyradzieckich zwrotów w ostatniej mowie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych — Ostre wystąpienie przeciw militarystycznej polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). Były wiceprezydent Stanów Zjednoczonych — Wallace, skrytykował w przemówieniu radiowym ministra Bevina za użycie w ostatniej mowie w Izbie Gmin antyradzieckich zwrotów. Wallace ostrzega przed konsekwencjami takich wypowiedzi zalecając ich odwołanie. Mówca wystąpił również z ostrym atakiem przeciwko „militarystycznej polityce zagranicznej" Stanów Zjednoczonych propagującej zasady sprzeczne z tymi, jakich wymaga stabilizacja międzynarodowego pokoju". Podkreślając olbrzymie zniszczenie Związku Radzieckiego dokonane przez Niemców, Wallace stwierdził, że ZSRR potrzebuje obecnie pokoju. Filarem tego powinny być również Stany Zjednoczone tak, jak były filarem demokracji w czasie wojny.

Lekarze sanatoriów przeciwgruźliczych obradują



W Smukale pod Bydgoszczą odbył się w ub. tygodniu ogólnopolski zjazd dyrektorów sanatoriów przeciwgruźliczych. Na zjeździe, który trwał trzy dni omawiano sprawę ujednostajnienia, organizacyjnego wszystkich zakładów leczniczych w Polsce. Zdjęcie przedstawia uczestników zjazdu, wśród których znajdują się najznakomitsi lekarze polscy

Foto – W. Wojucki, Bydgoszcz

Czy rząd premiera Ramadier
otrzyma votum zaufania?

PARYŻ (obsł. wł.) Wobec odrzucenia przez Komisję Finansową Zgromadzenia Narodowego projektu rządowego, premier Ramadier odbywa konferencję z przedstawicielami partii politycznych. Dyskusja nad projektem finansowym zakończy się dziś w Zgromadzeniu Narodowym głosowaniem nad votum zaufania dla rządu. Jeśli votum nie zostanie uchwalone, premier Ramadier poda się do dymisji.

Projekt finansowy rządu przewiduje nowe obciążenia klasy robotniczej, rolników i klasy średniej, zwyżkę cen biletów kolejowych oraz tytoniu, zapałek i chleba. Prasa francuska zajmuje stanowisko krytyczne wobec planu, a komunistyczna „L'Humanite" wzywa wszystkich do zjednoczenia się przeciwko polityce krzywdzącej klasę robotniczą.

Sensacyjny proces w Toruniu

Członek osłony Himmlera, dozorca willi Hitlera i Goeringa oraz Żyd „od specjalnych zadań" - staną przed sądem w Toruniu

TORUŃ (kz) W więzieniu toruńskim przebywa w chwili obecnej 37 osób, przekazanych przez władze alianckie jako zbrodniarze wojenni władzom polskim. Jeden z nich przyznaje się do tego, że pracował w ochronie osobistej Himmlera i był stróżem willi Hitlera i Goeringa.

W liczbie tej znajdują się również Polacy posiadacze grup narodow. niemieckich, spośród których zdemaskowano niej. Wasika i Kobylińskiego (kapo i oberkapo z Dachau). Rozprawa sądowa przeciwko tym ostatnim, oparta na dowodach niezwykłych bestialstw i zwyrodnienia, wyznaczona została na dzień 30 bm.

Sensację wzbudza również niewątpliwie sprawa Żyda, dozorcy więzień i obozów żydowskich, który był przenoszony do poszczególnych obozów jako specjalista w swoim fachu i człowiek „nie do zastąpienia". W odpowiednim czasie prokuratura toruńska zaapeluje do społeczeństwa, aby w miarę posiadanych wiadomości przyczyniło się do udowodnienia winy oskarżonych, gdyż władze alianckie przeprowadzające badania, nie dostarczyły w większości wypadków wyczerpujących protokółów.

Nota albańska
w sprawie wydania przestępców politycznych

TIRANA (obsł. wł.) Rząd albański wystosował notę na ręce brytyjskiego i amerykańskiego ambasadora w Belgradzie o wydanie przestępców politycznych, znajdujących się w brytyjskiej i amerykańskiej strefie okupacyjnej.

Pendżab chce podziału

LONDYN (obsł. wł.) Prowincja hinduska Pendżab postanowiła, aby w sierpniu po wejściu w życie ustawy o przejęciu władzy w Indiach w ręce narodu indyjskiego — podzielić Pendżab na Pakistan i Hindustan. Poprzednio wschodnia prowincja Indyj — Bengal powzięła taką samą decyzję.

I broń prymitywna zabija



Policja brytyjska skonfiskowała na terenie walk bratobójczych w prowincji Pendżabu, w Indiach, znaczne ilości prymitywnych karabinów, wykonanych domowym przemysłem przez Hindusów. Karabiny te nie są jednak tak „niewinne" jakby się zdawało, gdyż na krótkie odległości strzelający z nich, powodują wielkie spustoszenia

Polski Bałtyk

Rozpoczęły się uroczystości, związane ze Świętem Morza. W przyszłą niedzielę osiągną one swój punkt kulminacyjny w Szczecinie, dokąd zjadą reprezentacje ze wszystkich ośrodków kraju, przybędą najwyżsi dostojnicy państwowi z Prezydentem Rzplitej Bolesławem Bierutem na czele. W całej Polsce dzień ten poświęcony będzie na akcję propagandową na rzecz naszego morza i wszelkich spraw z nim związanych.

Jakże szczęśliwi jesteśmy, mogąc spoglądać dziś nie na mały skrawek wybrzeża polskiego od Orłowa do Pucka, lecz na szeroki pas bałtycki od Elbląga do Szczecina. Żadne „wolne miasto" gdańskie nie zaciska swojej brutalnej ręki na szyi polskiej i żadni butni Sahmowie, Rauschningowie i Forsterowie nie wysyłają prowokacyjnych „not" do rządu polskiego i do Ligi Narodów. Jesteśmy dziś nad Bałtykiem władcami nieograniczonymi, jak byliśmy tam przed wiekami — w okresie rządów książąt pomorskich i królów polskich.

Jesteśmy narodem, który rozumie wartość posiadania morza. Jesteśmy narodem, który morze kocha i któremu na myśl o własnym, polskim morzu serce bije raźniej, a krew w żyłach pulsuje goręcej. Jakąż to czcią otaczaliśmy już przed wojną wszystko, co wyrastało polskiego nad Bałtykiem. Jaka duma rozpierała nasze serca na myśl o naszych kilku małych jednostkach marynarki wojennej. I jak cieszyliśmy się w czasie wojny, gdy dochodziły nas słuchy o bohaterskich wyczynach naszych marynarzy, o zaszczytnych bojach najmłodszej marynarki świata, jaką była marynarka polska, walczącej u boku najstarszej marynarki świata — marynarki Wielkiej Brytanii — na rozlicznych szlakach mórz i oceanów całego globu. A jak pieściliśmy w naszych myślach dziecko całego Narodu Polskiego — naszą Gdynię, najnowocześniejszy port świata, wyrosły w tempie iście amerykańskim ku zdumieniu tych wszystkich, którzy nie wierzyli w polskie zdolności twórcze.

Dziś przed nami wyrosły większe i większej ofiarności, większego poświęcenia wymagające zadania. Nasze „okno na świat" rozwarło się szeroko. Wysiłkiem mózgów i rąk oraz czujnym sercem całego społeczeństwa musimy usuwać zniszczenia wojenne, musimy rozbudować nasze porty, musimy zharmonizować z morzem i wybrzeżem polskim wielkie zaplecze bałtyckie, musimy powiązać z portami polskimi zwłaszcza nasze wielkie okręgi przemysłowe ze Śląskiem na czele, musimy wreszcie jako naród zwarcie i solidarnie poprzeć wszystkie wysiłki rządowe, zmierzające do zespolenia Bałtyku po wieczne czasy z całą ziemią ojczystą.

Dziś Bałtyk i Wybrzeże Polskie są nam droższe i cenniejsze niż kiedykolwiek. Bohaterska obrona Oksywia, Helu, a zwłaszcza Westerplatte w 1939 r. oraz przelana krew polska — obok radzieckiej — w walkach 1945 r., ukoronowanych historyczną chwilą zdobycia zaciekle bronionego przez Niemców Kołobrzegu, mają nie tylko swoją głęboką wymowę, ale dały i dowód światu, że Naród Polski rozumie znaczenie morza i w razie potrzeby

o posiadanie tego morza zawsze jest gotów stoczyć nawet najzaciętszy bój.

Właśnie w tych dniach poświęconych morzu i zagadnieniom morskim, winniśmy sobie te prawdy dobrze uświadomić i zgodnie z nimi postępować.

Rada Naukowa dla zagadnień ZO wznawia obrady

WARSZAWA (kaj). Rada Naukowa dla Zagadnień Ziem Odzyskanych podejmuje tegoroczne swoje obrady sesyjne w dniach 24 do 28 czerwca br. w sali M. R. N. w Krakowie.

Program piątej z kolei sesji obejmie ponad 30 referatów, które wygłoszą wybitni uczeni i znawcy różnych dziedzin. Referat zapoznający z rozwojem demograficznym Polski w czasie wojny i po wojnie wygłosi prof. dr Jan Czekanowski.

Na grudniowej sesji Rady szczegółowo rozważana była rola nauk historycznych w procesie zespolenia duchowego Ziem Odzyskanych z Macierzą, obecnie prof. dr Eugeniusz Romer przedstawi zadania geografii, a prof. dr Kazimierz Moszyński etnografii w tym procesie. Ogromne zainteresowanie wzbudza przewidziany referat dra Mirosława Kreysy, prezesa czechosłowackiego Urzędu Osiedleńczego w Pradze, który omówi metody i wyniki akcji osadniczo-przesiedleńczej w Czechosłowacji.

O wynikach osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych mówić będzie wicedyr. PUR mgr Mirosław Olechnowicz, a prof. dr Stefan Schmidt wygłosi referat o wpływie granic Polski na zagadnienia żywnościowe.

Konsekwentne stanowisko Str. Pracy

Sprawa powołania specjalnego podsekretariatu dla inicjatywy prywatnej. — O przymus należenia do zawodowych organizacji kupieckich. — Parę słów o... Stronnictwie Demokratycznym

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego IKP)

Warszawa, w czerwcu

Sprawy sektora prywatnego znajdują na każdym posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego, należyte oświetlenie w przemówieniach posłów Stronnictwa Pracy. Wystarczy przypomnieć stanowisko Stronnictwa Pracy na ostatniej sesji sejmowej, kiedy to dyskutowano i uchwalano ustawy antydrożyźniane, do których posłowie SP Domiński i Trzebiński zgłosili szereg poprawek, uwzględniających interesy sektora prywatnego.

Na sesji bieżącej przemawiający z ramienia SP posłowie adw. Domiński i dr Tilgner podnieśli z trybuny sejmowej sprawę utworzenia podsekretariatu stanu dla spraw inicjatywy prywatnej. Jak wiadomo, utworzenie takiego podsekretariatu zostało w swoim czasie przez ministra Minca zapowiedziane. Dotychczas jednak zapowiedź ta nie została zrealizowana.

Przemawiając na ten temat poseł Domiński stwierdził, że w dobrze rozumianym interesie Polski leży wydatne i równomierne rozwijanie się wszystkich trzech form gospodarki narodowej. Dotychczasowe jednak doświadczenia w tej dziedzinie nie są pozytywne. Sektor prywatny nie ma w rządzie należytej reprezentacji i specjalny podsekretarz stanu mógłby doskonale spełniać zadanie koordynacji wysiłków gospodarki państwowej z inicjatywą prywatną. Wysuwając ten sam postulat pos. dr Tilgner oświadczył, że sektor prywatny chce być kierowany i chce brać czynny i bezpośredni udział w budowaniu życia gospodarczego kraju. Dotychczasowy wkład pracy tego sektora i jego potencjał gospodarczy uprawniają go w całej pełni do tego, aby był on w rządzie reprezentowany.

Samorząd gospodarczy nie obejmuje dotychczas wszystkich tych osób, które podpadają pod pojęcie sektora prywatnego. A właśnie te osoby, które stoją poza organizacją samorządu prowadzą działalność gospodarczą, która bardzo często koliduje z przepisami prawnymi i może być określona jako spekulacja. Natomiast minimalny jest odsetek wypadków spekulacji wśród kupiectwa zorganizowanego. Stąd też postulat wprowadzenia przymusu należenia do organizacji zawodowych jest — jak stwierdził poseł Tilgner — postulatem pilnym, którego spełnienie było również wielokrotnie zapowiadane, ale nie zrealizowane.

I jeszcze jedna sprawa została poruszona przez posła dr Tilgnera. Władze skarbowe stosują obecnie celem uchwycenia anonimowych kapitałów i ukrywanych przez nieuczciwe jednostki obrotów — system automatycznego podwyższania podstawy wymiarów. Ponieważ system ten godzi niejednokrotnie w interesy uczciwego kupiectwa, poseł Tilgner zwrócił się do Ministra Skarbu z prośbą o złożenie w tej sprawie specjalnego wyjaśnienia.

A teraz parę słów o... Stronnictwie Demokratycznym. Wicemarsz. Barcikowski w swoim rzeczowym przemówieniu wspomniał, że spółdzielczość powinna zostać również poddana zasadzie koncesjonowania, tak jak to zrobiono w stosunku do sektora prywatnego, który musi ubiegać się o zezwolenia na prowadzenie przedsiębiorstw.

Przypominamy; że identyczny wniosek złożyło Stronnictwo Pracy na poprzedniej sesji sejmowej, kiedy dyskutowano właśnie ustawę o zezwoleniach na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych. Wówczas jednak Str. Demokratyczne głosowało przeciwko temu wnioskowi. Gdzie konsekwencja?

W ostatnich dniach czytaliśmy też w organie Str. Demokratycznego „Kurierze Codziennym" artykuł znanego publicysty gospodarczego dr Atlasa, w którym omawia on tę samą ustawę o koncesjonowaniu przedsiębiorstw prywatnych. Autor dochodzi do wniosku, że dobrze byłoby, gdyby ustawa przewidywała obowiązek wydawania zezwoleń kupcom, którzy odpowiadają wymaganym warunkom i otrzymają pozytywną opinię organizacji zawodowej Pozostawienie bowiem tej sprawy do swobodnego uznania władzy przemysłowej może w praktyce wywołać szkodliwe dla życia gospodarczego nieporozumienia.

I tu przypomiany, że Str. Pracy zgłosiło właśnie taki wniosek, który jednak upadł, ponieważ m. in. Str. Demokratyczne głosowało przeciw temu wnioskowi. Czyżby w obu wypadkach zabrakło posłom S. D. w decydującej chwili odwagi? Pisanie i mówienie tylko o słusznych sprawach nie wystarcza.

Tyle gwoli wyjaśnienia sytuacji.

W. J.

Min. Clayton w Londynie

NOWY JORK (obsł. wł.). Z Waszyngtonu przybył do Londynu samolotem delegat Ameryki na międzynarodową konferencję handlową w Genewie, min. Clayton, który przeprowadzi rozmowy z Bevinem i innymi brytyjskimi mężami stanu w sprawie planu Marshalla. Po rozmowach londyńskich Clayton, objeżdżać będzie inne stolice Europy.



Debata nad budżetem trwa

WARSZAWA (Obsł. wł.) Wczoraj w Sejmie trwała debata nad budżetem, która rozpoczęła się o godz. 10-tej rano. Przemawiali z kolei posłowie: Kurpiewski z SL, Krygier z PPS, Stefański z SD i Mikołajczyk z PSL. Po południu o godzinie 16.30 wznowiono posiedzenie. Sprawozdanie podamy w jutrzejszym numerze.

Zjazd Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich w Warszawie

Zrzeszone kupiectwo w walce ze spekulacją

Postulat kupców - Dziki handel Przemówienie ministra H. Minca

WARSZAWA (PAP) W sali konferencyjnej CUP odbywał się ogólnokrajowy zjazd delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich RP. Pierwszy dzień był poświęcony sprawom wewnętrzno-organizacyjnym W drugim dniu zjazdu, na zaproszenie Naczelnej Rady Kupiectwa, w obradach uczestniczył Minister Przemysłu i Handlu Hilary Minc.

Obrady zagaił wiceprezes Rady Naczelnej Zrzeszeń Kupiectwa dr Gebethner, który powitał ministra Minca w imieniu zebranych przedstawicieli handlu prywatnego, wyrażając zadowolenie zrzeszonego kupiectwa, że przemysł i handel koncentrują się obecnie w jednym resorcie. Dr Gebethner powiedział m. in.: „Pan minister Minc rozpoczął bitwę o handel. W tej walce zrzeszone kupiectwo polskie staje, jako jeden z oddziałów, po stronie słusznych postanowień rządu".

Z kolei dyrektor Rady Naczelnej Zrzeszeń Kupiectwa RP Brunon Sikorski, złożył sprawozdanie z bieżącej sytuacji handlu prywatnego, a następnie w dłuższym referacie omówił program prac i zadania zrzeszonego kupiectwa w gospodarce ogólno-narodowej oraz wysunął szereg dezyderatów. Po referacie wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos delegaci, reprezentujący poszczególne województwa i kupieckie zrzeszenia branżowe. Wskazywali oni m. in., że zrzeszone i uczciwe kupiectwo pragnie nie tylko odciąć się od tzw. handlu „dzikiego", ale doceniając wysiłki rządu, uważa za swój obowiązek uczestniczyć w wypowiedzianej przez rząd bezwzględnej walce ze spekulacją i drożyzną. Wysunięto m. in. postulat, aby Urzędy Skarbowe zasięgały opinii u zrzeszeń kupieckich w sprawie wydawania kart rejestracyjnych, uprawniających do prowadzenia przedsiębiorstw handlowych. Dyskusję zamknął prezes Izby Przemysłowo-Handlowej Hartwig, wskazując w imię dobra ogólno-narodowego na konieczność ścisłego współdziałania pomiędzy rządem a inicjatywą prywatną w całokształcie polityki gospodarczej państwa.

Na zaproszenie przewodniczącego zjazdu dr Gebethnera wygłosił przemówienie min. Minc, który omówił motywy skłaniające rząd do podjęcia bitwy o handel. Następnie min. zaprzeczył plotkom jakoby zarządzenia rządu zdążały do zmiany modelu gospodarczego. Nie chodzi bynajmniej o likwidację handlu prywatnego — oświadczył min Minc — a jedynie o oczyszczenie go z piany spekulacyjnej. Bitwa o handel będzie prowadzona tak długo, jak długo nie osiągnie się pozytywnych wyników.

W rocznicę napaści niemieckiej na ZSRR

„Prawda" o sile żywotnej państwa radzieckiego

MOSKWA (Obsł. wł.) Rocznica napaści niemieckiej na Zw. Radziecki obchodzona była uroczyście w całym Zw. Radzieckim. Na mogiłach żołnierzy, którzy pierwsi padli na posterunkach granicznych, złożone zostały wieńce.

„Prawda" w artykule poświęconym rocznicy, podkreśla, że każde inne państwo w wyniku spustoszeń, jakie wyrządził napad niemiecki, zostałoby w swoim rozwoju cofnięte conajmniej o 10 lat i spadłoby do roli państw drugorzędnych. Żadne inne państwo nie zdołałoby się podnieść tak szybko, jak Zw. Radziecki. Nadzieje reakcji światowej, że Zw. Radziecki wyjdzie z działań wojennych osłabiony i bezsilny, nie ziściły się. Niech rocznica dzisiejsza — pisze dalej „Prawda" — przypomni jeszcze raz podżegaczom wojennym, czym kończą się próby napadów na Zw. Radziecki.

Wykonanie wyroku na Bibowie

ŁÓDŹ (PAP). W Łodzi wykonany został wyrok śmierci na zbrodniarzu hitlerowskim, likwidatorze getta łódzkiego, Hansie Bibowie. Egzekucja odbyła się w obecności prokuratora i naczelnika więzienia.

Migawki z sesji budżetowej Sejmu

Niedyskrecje sejmowe

Warszawa, w czerwcu.

Pierwszą „rundę" mówców debaty budżetowej zamknął poseł Hochfeld z PPS. Poseł Hochfeld znany jest już na terenie Izby z swych dotychczasowych wystąpień jako doskonały mówca. I tym razem przemówienie jest doskonale opracowane i wygłoszone. Oczywiście poseł Hochfeld deklaruje, że PPS ma pełne zaufanie do obecnego Rządu i udzieli mu zupełnego poparcia. Kilka ciepłych słów powiedział też mówca na temat współpracy stronnictw zblokowanych, a w szczególności obu partii robotniczych.

Dużą część swego przemówienia poświęcił poseł Hochfeld polemice z wywodami posła Żuławskiego, stwierdzając, że aczkolwiek partia jego ma wielki szacunek dla starców, kobiet i dzieci to jednak musi rozprawić się z posłem Żuławskim jako przeciwnikiem politycznym i to przeciwnikiem groźnym.

Dostało się również wicemarszałkowi Barcikowskiemu kilka cierpkich uwag za to, że zaatakował spółdzielczość. Zdenerwowało bowiem posła Hochfelda to ciągłe „podszczypywanie" spółdzielczości, od czego nie jest wolne nawet sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej: zapytuje więc czy nie byłoby lepiej tę szeroką dyskusję i te spory na temat spółdzielczości zakończyć?

Nie dziwimy się posłowi Hochfeldowi. Takie ciągłe „podszczypywanie" musi przecież trochę boleć! Prawda?

Polemizuje również poseł Hochfeld z przemówieniem posła Stronnictwa Pracy, Domińskiego, odnośnie stosunków między Kościołem Katolickim i Państwem. Stwierdza on, że nie jest przeciwnikiem konkordatu, myśli jednak, że Kościół bez konkordatu wolny jest od ingerencji Państwa i ma pełną niezależność i swobodę działania. Socjaliści nigdy nie zgodzą się zaś na oddanie oświaty i szkolnictwa w ręce Kościoła.

I jeszcze jeden wniosek stawia poseł Hochfeld. Wniosek do pewnego stopnia nawet sensacyjny Otóż „rozdając laurki" i słowa uznania ministrom pepesowskim wtrącił jedno małe zdanie, które może nawet nie zostało przez wszystkich słuchaczy zauważone. W zdaniu tym wyrażone zostało przekonanie, że należy pomyśleć o unifikacji administracyjnej całej Polski, ponieważ Ziemie Odzyskane są już dostatecznie zespolone z ziemiami dawnymi.

* * *

Drugą kolejkę mówców, którzy wezmą teraz „na języki" poszczególne odcinki gospodarki państwowej, rozpoczął dr Tilgner ze Stronnictwa Pracy.

Interesujący ten referat, mocny w słowie i stwierdzeniach, zamieścimy w jednym z następnych numerów naszego pisma.

Tutaj jednak trzeba dodać, że posła Tilgnera oklaskiwali również mówcy innych klubów, m. in. poseł Bocheński z Klubu Kat. Społecznego.

Poseł Wyrzykowski, który został w przemówieniu dr Tilgnera zaatakowany za okrojenie budżetu Naukowego Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego, podszedł po przemówieniu do mówcy i obiecał solennie naprawić swój błąd.

Ostatni mówca, poseł Pszczołkowski (SL) mógł zjednać sobie sympatię słuchaczy tylko jednym; mianowicie — krótkim przemówieniem. Niestety, poseł Pszczołkowski nie jest widać psychologiem nie wyczuł nastroju sali i mówił bez końca. Skutek był ten, że mówił do pustej nieomal sali. Posłowie przenieśli się w większości do bufetu na obiad, a po obiedzie wyjechali na week-end.

* * *

Poseł Żuławski po piątkowym posiedzeniu nie pokazał się już na sali posiedzeń. Mówi się natomiast, że za prowokacyjne w całym tego słowa znaczeniu wystąpienie przeciwko Wojsku Polskiemu i obraźliwe zwroty grozi mu proces. A może o to mu tylko chodziło, aby u schyłku swego żywota nie być zupełnie zapomniany. Może chciał powtórzyć historię owego Greka, który po to tylko podpalił świątynię, aby przejść do historii.

Wystawa książki w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA (kaj). Związek Księgarzy w Częstochowie zorganizował Wystawę Szkolnictwa Zawodowego. Specjalny pawilon książki obrazuje całokształt dorobku wydawniczego w Polsce. Obejmuje on około 2500 różnych pozycji. Wystawa cieszy się wielkim powodzeniem.

W czasie okupacji Niemcy przeznaczyli bogate księgozbiory Biblioteki Miejskiej w Częstochowie na przeróbkę. Ocalało zaledwie 10 tys. książek, które z narażeniem życia ukrył kierownik składu odpadków w Częstochowie — Przymuszała.

Po wojnie ożywiony ruch wydawniczy, mimo wielkich trudności spełnia już należycie swoje zadanie, zaspakajając głód polskiego słowa drukowanego.

OD REDAKCJI

W numerze 168 „IKP" zamieściliśmy z okazji rozpoczynających się „Dni Morza" artykuł pt.: „Nasz nowy bilans morski". Przez niedopatrzenie opuściliśmy przy powyższym artykule nazwisko autora, którym jest mgr B. Krzywiec.

Stanowisko Stronnictwa Pracy wobec planów i osiągnięć Rządu (3)

O właściwy stosunek Państwa do Kościoła Katolickiego

III.

Przemówienie prezesa klubu parlamentarnego SP posła adw. Jerzego Domińskiego w dyskusji nad ekspose i preliminarzem budżetowym Państwa

Głosując za budżetem wyrażamy tym samym zaufanie do Rządu, w którym zresztą jesteśmy reprezentowani. Nasz stosunek do Rządu jest i będzie zawsze szczery lecz niezależny. Zgodnie z tradycją parlamentarną, przy okazji uchwalania budżetu, jak również w związku z exposé p. Premiera, pragnę w kilku rzutach naświetlić nasz punkt widzenia na zadania, które aktualnie ciążą na reprezentowanym przez nas ruchu politycznym oraz ustalić stosunek nasz do kierunku politycznego Rządu.

Słuchając z uwagą exposé p. Premiera obejmującego całokształt polityki Państwa, jesteśmy zdziwieni faktem pominięcia w tym exsposé kwestii stosunku Państwa Polskiego do Kościoła Katolickiego w Polsce. Gdy z jednej strony p. Premier docenia powagę chwili, żąda w pełni mobilizacji sił ludzkich i widzi możliwość szans rozwojowych Państwa Polskiego jedynie w zbiorowym, masowym i świadomym wysiłku, równocześnie nie docenia, względnie doceniając pomija rolę Kościoła Katolickiego w Polsce i jego wpływów, które wciągnięte zgodnym rytmem w dzieło odbudowy Państwa, umożliwiały by wprzągnięcie w orbitę potrzeb Państwa szerokich mas katolików.

Los narodu polskiego związany jest najściślej od wieków z Kościołem Rzymsko-Katolickim i trudno jest sobie wyobrazić pełnię skuteczności poczynań Rządu bez użycia wpływu Kościoła, nawet przy codziennych przejawach życia państwowego.

Jesteśmy stronnictwem, które wzięło na swoje barki ciężar reprezentowania światopoglądu chrześcijańsko-społecznego w Polsce i w pełni chcemy realizować jego zasady. Stoimy na stanowisku, że ustroje mogą i powinny się przekształcać i ulepszać, gdyż życie jest rozwojem i dążeniem do ideałów.

Troską naszą będzie powiązać jak najharmonijniej interes powszechności katolickiej z interesem i racją stanu Państwa Polskiego. Nie chcemy, aby Polska była rozdzierana walkami ideologicznymi, czy religijnymi i dlatego razem z innymi dążymy do powszechnej odbudowy kraju przez pełną mobilizację sił ludzkich. Odbudowa kraju to jednak nie tylko przywilej, to nasze prawo i obowiązek. Dlatego z poszanowaniem innego światopoglądu naszych partnerów, żądamy i dla nas równych praw i swobód organizacyjnych, zagwarantowanych przez Państwo.

Ostatnia wojna wciągając nas w orbitę światowych przemian strukturalnych, dokonała przesunięcia układu sił i postawiła nas wobec nowego etapu historycznego, któremu słusznie, czy niesłusznie nadaje się ostrze konfliktu świata chrześcijańskiego ze światem nowoczesnym. Rozwiązaniem tego konfliktu nie będzie zgłaszanie wobec niego desinteressement dziejowego, ale pozytywny wkład w organizację świata nowoczesnego. Rozwiązanie to będzie dopiero wtedy realne, kiedy konkret społeczny katolików polskich będzie konkretem prawdziwym, wyłaniającym się z danej nam rzeczywistości historycznej i w niej czynnym, a nie rzeczywistość tę pomijającym.

Dlatego dla nas katolików polskich, obce są jakiekolwiek polityczne sugestie katol., idące z zewnątrz. Z naszych doświadczeń przeszłości i z potrzeb nowego czasu, musi Polska znaleźć własne formy ustroju i organizacji społecznej, wyprowadzającej nas z materialnego, a przede wszystkim duchowego, kryzysu, jaki obecnie przeżywamy.

Wypływa stąd konieczność ułożenia stosunków wzajemnych pomiędzy Państwem Polskim, a Kościołem Katolickim. Nie może dłużej trwać taki stan, że Rząd Polski i hierarchia kościelna formalnie siebie nie uznają, jakkolwiek w życiu codziennym i w trosce o dobro obywatela, muszą się stale uzupełniać.

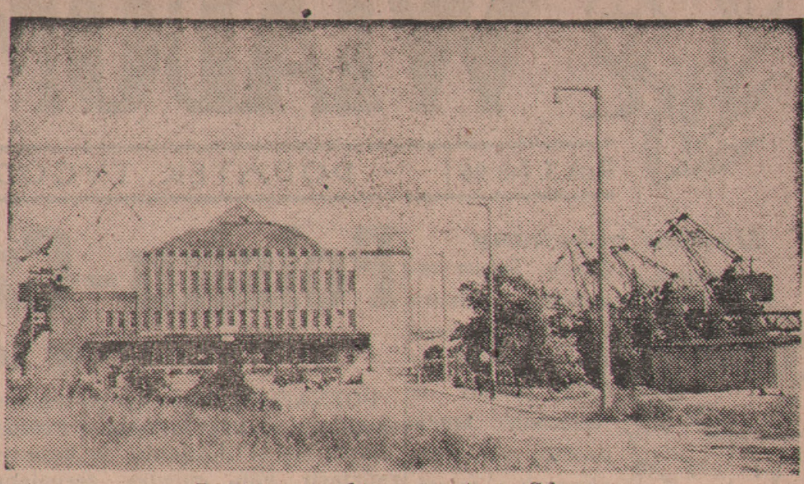
Jesteśmy przeświadczeni, że przy okazaniu dobrej woli przez obie strony, stosunki wzajemne zostaną uregulowane z pożytkiem do Narodu, Kościoła i Państwa. Apel Episkopatu Polskiego z dnia 18. 2. 46 roku o potrzebie wznowienia świętości rodziny polskiej, należytego oczyszczenia życia narodu polskiego z powojennej plagi niesumienności, nieuczciwości, spekulanctwa, kradzieży, napadów rabunkowych i wszelkiego bandytyzmu jest wspólnym celem Państwa i Kościoła i jedynie wspólnym wysiłkiem i zgodną pracą tych instytucji może być w praktyce zrealizowany. Jeżeli do tego dodamy konieczność złączenia wszystkich sił narodu w dzieło odbudowy i umocnienia Państwa, trudno jest wyobrazić sobie, aby zostało to przeprowadzone bez udziału Kościoła w Polsce.

Państwo winno zagwarantować Kościołowi jego prawa i należycie ocenić jego znaczenie. Kościół zaś swoją siłę moralną oddać Państwu w dziele jego odbudowy. Stronnictwo Pracy jako jedno ze stronnictw koalicji rządowej, a zarazem jako stronnictwo katolików rozumie swój udział w rządzie w postaci wkładu stworzenia właściwych warunków dla ułożenia stosunków między Państwem i Kościołem.

W związku z powyższym będziemy żądać od p. Premiera określenia stosunku przez niego reprezentowanego Rządu do Kościoła katolickiego, oraz wyjaśnień, jakie zostały poczynione przez Rząd kroki dla unormowania stosunków pomiędzy Państwem i Kościołem.

Nie posiadamy monopolu na katolicyzm, mieć go nie możemy i mieć go nie chcemy. Pozostawiamy to innemu klubowi w tej Izbie.

Uważamy jednak, że większość Członków Wysokiej Izby, tak jak znakomita większość narodu jest katolicka i nie jest dla niej obojętny wzajemny stosunek Państwa i Kościoła.



Dworzec morski w porcie w Gdyni

Foto-Ars, Gdynia

Stanisław Boruń

Kwiat paproci

W Noc Świętojańską — czarów noc,
zakwitł tajemny Kwiat Paproci...
Każdy posiędzie Szczęścia moc —
kogo promyczek jej ozłoci.

Każdy posiędzie wielkość, moc
i Szczęścia cudną złudy tęczę,
kogo w tę pełną dziwów Noc
nie skują złotych snów obręcze.

Chociażbyś nawet ludzkiej doli —
potrójnym okrył się łachmanem...
Chociażbyś nędzny, w trosk niewoli
szedł w pustkę z sercem roztarganem.

Będziesz szczęśliwy, jeśli zoczysz
jeszcze nie starty marzeń ślad,
kiedy ci padnie blaskiem w oczy —
rozkwitły w onej pustce Kwiat.

Bo niewiadome Szczęście czeka...
Ej, wartkim prądem płynie woda —
codziennych pragnień — wierna rzeka
w którą tak patrzy dusza młoda.

Jedna za drugą fale gonią...
Wianek rzucony wróżki ręką;
chwyć go, młodzieńcze, pewną dłonią
razem z beztroską dziś piosenką.

Mówią, że Szczęście w ludzkim ręku
kuje codziennie twardy młot —
rozpoznajemy je po dźwięku,
gdy z ramion naszych spływa pot.

Rozpoznajemy je po łzach,
po szczerym śmiechu i po cudzie,
którym się cieszą tylko w snach,
biedni, samotni z sercem ludzie.

Noc świętojańska

w motywach literackich

Kochanowskiego, Glogera, Kraszewskiego, Kitowicza, Dynowskiej, Powalskiego, Kolberga i Wójcickiego

Poznań w czerwcu

Sobótka albo „Kupalnocka" — w czarodziejską noc świętojańską, znanazła swego pierwszego odtwórcę w Janie Kochanowskim z Czarnolesia, który w swej pieśni dał nam przez usta dwunastu panien wierny obraz staropolskich zwyczajów.

„O piękna nocy nad zwyczaj tych czasów"... głosi poeta, a malując obyczaj ludowy, uderza przytem o najpiękniejsze tony sielskiej poezji.

A potem pisać nam będą inni. Bo Kupalnocka, przez swe liczne obrzędy, gaszenia ognia, skakania przeześ, szukania tajemniczego kwiatu paproci i rzucania wianków na wodę, daje takie bogactwo tematu poetom, pisarzom i pamiętnikarzom...

A cóż rośnie bez korzenia? leluja!
Kamień rośnie bez korzenia —
leluja!
A cóż kwitnie bez kwiateczka? —
leluja!
Paproć kwitnie bez kwiateczka —
leluja!

przytacza nam Gloger jedną z pie-

(Dokończenie na str. 6-ej).

B. SUJKOWSKI

Drzewo przeklęte

CYKL OPOWIEŚCI

52

U stóp Czarciego Wzgórza konia uwiązał do jakiegoś krzaka, omackiem, padając, raniąc się o ciernie, potykając o głazy, przebył wzgórze i uparcie dążył do dębu. Tu potężny kawał kory odłupał kozikiem i do kieszeni na piersiach schował, mrucząc przy tym przez zęby:

— Nie boję się! Możeś przeklęte, aleś tylko drzewo i nie boję się Ciebie! I tej pannicy pokażę, że Różycki, to nie byle kto! Jeszcze zobaczy, jeszcze pożałuje! Inni w dzień tu nie przychodzą, a ja i w nocy nie boję się! Ja, Teofil Różycki, nie boję się!

Z zagryzionymi wargami, spocony cały mimo chłodu, nie oglądając się ani razu na stary dąb, starając się nie słyszeć szumu jego konarów, przebrnął znów przez wzgórze, drżącymi rękami odwiązał konia, skoczył na siodło i pognał ku domowi.

*

W prawo gdzieś biły bębny, a po chwili między opłotkami, po przedmiejskich ogrodach i sadach poczęły wyrastać czarne drzewa dymów i ognie wybuchów złociły tam szarość dnia. Od grzmotów liście padały z drzew.

Podporucznik odjął od oka lunetę, starannie przetarł szkło i rozejrzał się wokoło. Z uśmiechem ironii i wyższości spoglądał chwilę na jednego z żołnierzy, skulonego pod ścianą stodoły, aż podszedł doń i trącił w ramię.

Kanonier odwrócił się szybko; przy czerwonych pomponach wysokiego czaka twarz jego wydawała się tym bardziej blada, prawie zielonkawa.

— No i co, mości ochotniku, jakże się to Waści widzi? — Zapytał oficer uśmiechając się wciąż. Zagadnięty odpowiedział dopiero po chwili, jakby mocował się z własnym głosem.

— To... to straszne, Panie Poruczniku!!! Reduta...

W huku dział, bijących coraz mocniej, głos ginął i rwał się.

— No, tak, reduta... Ale do tej pory myśmy byli tylki widzami! Poczekaj, aż przyjdzie na nas kolej!

— Ale czy przyjdzie? Kiedy? Od rana stoimy...

— Oo? Waści pilno? No, może być gorąco! Jak chociażby pod Ostrołęką było! Z naszym Bemem...

Urwał, nadsłuchiwał chwilę i zakończył pośpiesznie:

— Piechota rusza do kontrataku! Dziesiąty pułk. Uszy do góry, mości Różycki, bo coś mi się zdaje, że i my nie będziemy już długo tylko widzami!

Odbiegł pośpiesznie w stronę większego dworku, gdzie z wyniosłego ganku obserwowała bitwę grupa wyższych oficerów.

Ochotnik Różycki odetchnął głęboko. Przez chwilę miał niemiłe uczucie mdłości, to znów z trudem oddychał, gdyż coś, jakby kula ciężka i rosnąca, podnosiło mu się do gardła.

Zdjął czako i przetarł czoło, okryte nagle zimnym potem.

— Pewnie zaraz się zacznie! — Myślał ciężko jakby myśl coś hamowało. — Trzeba będzie ruszyć w ogień...

Przypomniał sobie słyszane a potem i obserwowane od rana piekło ognia pod redutą Wolską i z trudem przełknął ślinę. Trzeba będzie ruszać ku tej grozie, w tę zamieć pocisków, ku śmierci...

Rozejrzał się wokoło, a widząc, że koledzy albo kupią się przy opłotkach, obserwując bitwę, albo uspakajają rwące się niespokojnie konie — sięgnął ręką w zanadrze munduru i starannie szukał czegoś palcami.

Wyczuł — i dziwny, smętny i gorzki uśmiech ukazał mu się na twarzy.

— Jesteś! No, teraz zobaczymy jaka Twoja moc, dębie! Jestem jednak tu, gdzie walka, gdzie panna Tekla chciała, żebym był! I Ciebie się nie boję, jak ona się nie boi! Nie masz władzy nad Różyckim, drzewo przeklęte!

Skulił się mimo woli, drgnąwszy, gdyż jakiś ciężki pocisk rosyjski rozerwał się gdzieś niedaleko i odłamki zabuczały w powietrzu. Wnet jednak wyprostował się, wargi zagryzł i drżącymi nieco palcami, pośpiesznie, choć niezręcznie zapinał mundur.

Mocniej pod brodą zaciągnął podpinkę czaka.

— Różycki wstydu nie przyniesie ni sobie, ni bliskim, panno Teklo! — Mamrotał. — Różyckiego można kochać, panno Teklo!

W splątanych, chaotycznych majaczeniach widział już jakieś chwile tryumfu, czynów znacznych, powrót do Dąbrowy, rumieniec dumy i szczęścia na twarzy ukochanej kobiety...

— A po ślubie każę ściąć i spalić ten dąb przeklęty! — Warknął przez zęby, z zaciętością, na wspomnienie nocnego strachu, jakiego tam doznał. — Okażę, że jego siła, to jeno przesąd i spalę!

Przed dworkiem zagrała trąbka i z paru stron naraz rozległy się spokojne, głośne komendy:

— Do koni!

A po chwili znów:

— Do wsiadania! Na — koń!

(Ciąg dalszy nastąpi)

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Rok 3. Nr 26 | DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 25. 6. 1947



Medina pokonany

Znany bokser zawodowy i mistrz Europy — Francuz Theo Medina (obok) poniósł w ostatnim czasie porażkę przez techniczne k. o. w szóstej rundzie z b. mistrzem świata Peter Kane, który walczy obecnie w wadze koguciej

Polska - Czechosłowacja 48:41

w lekkiej atletyce żenskiej

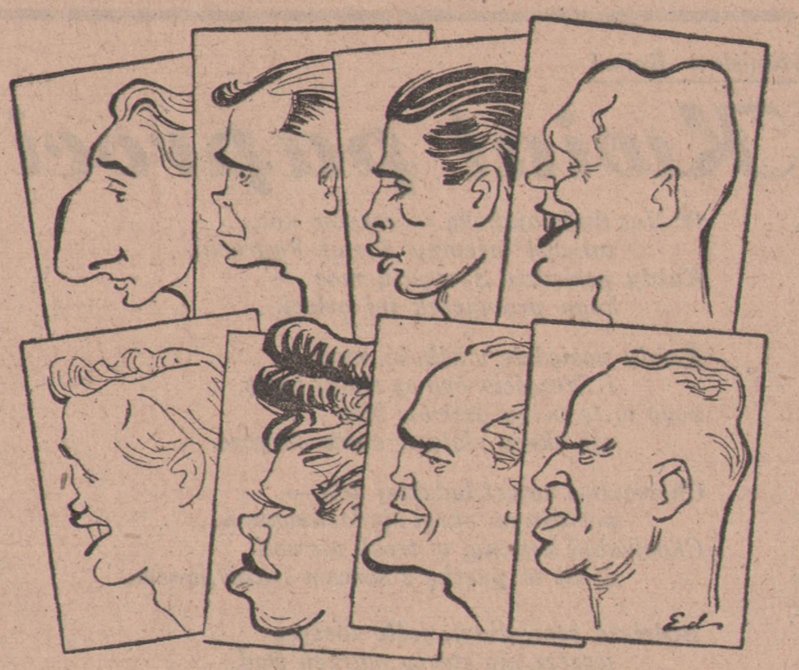
POZNAŃ (S). Pierwsze po wojnie spotkanie lekkoatletyczne w Polsce odbyło się w Poznaniu, w konkurencjach pań, między zespołem Czechosłowacji i Polski. Około 3 i pół tysiąca widzów oglądało to ciekawe spotkanie, które do ostatniej konkurencji trzymało wszystkich w napięciu. Spotkanie odbyło się w złych warunkach atmosferycznych, gdyż po rozpoczęciu pierwszej konkurencji lunął rzęsisty deszcz, połączony z burzą, tak, że musiano przerwać spotkanie na dwie godziny, by je dalej poprowadzić już jednak w czasie padającego drobnego deszczu, co też wpłynęło na wyniki.

Spotkanie poprzedziła defilada obu drużyn. Na czele kroczyły Czeszki, ubrane w granatowe kombinezony z herbami państwowymi, dalej Polki prowadzone przez Marysię Kwaśniewską, ubrane w kostiumy czerwono-białe. Przemówienie powitalne wygłosił prezes POZLA — Marcinkowski. Z kolei przemawiał delegat PZLA dyr. Askenaze. W imieniu Czeszek odpowiedziała ich kierowniczka. Nastąpiła wymiana proporczyków pomiędzy kierowniczkami drużyn, a każda z Polek wręczyła swej przeciwniczce wiązankę kwiatów. Gromkie: „Polska czołem!“ oraz „Na zdar!“ zakończyło część powitalną.

Wyniki techniczne **100 m:** 1. Hejducka (P) 12.7, 2. Moderówna (P) 13, 3. Szicznerowa 13, 4. Iklowa. Wszystkie zawodniczki wyszły z dołków równocześnie. Hejducka objęła prowadzenie, Moderówna wysunęła się z trzeciego miejsca na drugą pozycję. **Skok wzwyż:** 1. Modrakowa 1.46, 2. Kaiblowa 1,35, 3. Felska 1,30, 4. Mitanowa 1,19. W tej konkurencji bezapelacyjnie zwyciężyły Czeszki. **Rzut dyskiem:** 1. Wajsówna (P) 37.02, 2. Gambarzowa 35.14, 3. Dobrzańska (P) 33.57, 4. Zeniszkowa (Cz) 32.01. Wajsówna, nie zagrożona już przez Czeszki wysunęła się na pierwsze miejsce w drugim rzucie. **80 m płotki:** 1. Matasowa (Cz) 12.7, 2. Mitanowa (P) 12.8, 3. Pskowa 12.9, 4. Felska. **Rzut oszczepem:** 1. Stachowiczówna (P) 33.36, 2. Sinoracka 31.49, 3. Kaiblowa 29.08, 4. Semiszkowa 29.19. Podwójne zwycięstwo uzyskały nasze zawodniczki, które przed spotkaniem na 10-dniowym obozie kondycyjnym trenowały pod okiem Kwaśniewskiej, , naszej olimpijki. **Skok w dal:** 1. Nowakowa (P) 5.18, 2. Vorlova (Cz) 5.02, 3. Pskowa 4.965, 4. Moderówna (P) 4.96. Konkurencja ta była bardzo ciekawa, gdyż do czwartej kolejki skoków, na drugim miejscu znajdowała się Moderówna, a ostatnie skoki Czeszek zepchnęły ją na czwarte miejsce. **Bieg 200 m:** 1. Hiklowa (Cz) 26.7, 2. Moderówna (P) 26.8, 3. Słomczewska (P) 27.4. 4. Matesowa. Po pierwszym falstarcie prowadzenie objęła Moderówna, prowadząc mniej więcej do 50 m, gdzie doszła ją Hiklowa, wyprzedzając ją na mecie o 2 m. **Rzut kulą:** 1. Wajsówna 10.94, 2. Komarkowa Cz) 10.91, 3. Reichowa (Cz) 10.66, 4. Cieślewiczówna 10.63. **4×100 m** zespół Polek sprawił miłą niespodziankę, bijąc przeciwniczki w czasie 51 sek. Sztafeta polska biegła w składzie: Mitanowa, Słomczewska, Moderówna, Hejducka. Czas sztafety czeskiej 52.9.

Ostateczna punktacja meczu Polska — Czechosłowacja 48:41. Jest to czwarte zwycięstwo Polek nad Czeszkami.

Ósemka bokserska RKS „Batory“



Pięściarze RKS „Batory“ jednego z czołowych klubów Polski i drużynowego mistrza Śląska objeżdża obecnie Pomorze celem rozegrania spotkań z tamtejszymi klubami. Ślązacy pokonali w Bydgoszczy „Zjednoczenie“ 10:6, a w Chełmży „Legię“ w tym samym stosunku. U góry od lewej widzimy: Bazarnika, Góreckiego, Nypelta i Maneckiego. U dołu od lewej: Kula, Kusz, Nowara, Kolonka

Kraków - Brno 7:1

KRAKÓW. W międzynarodowym spotkaniu piłkarskim reprezentacja Krakowa uzyskała wysokie zwycięstwo nad reprezentacją Brna, Bramki dla Polaków zdobyli: Gracz (3), Kohut (2), Nowak i Giergiel po jednej. Mecz zgromadził 25 tysięcy widzów.

Brno - Śląsk 3:2

KATOWICE. Mecz piłkarski między reprezentacją Brna i reprezentacją Śląska zakończył się niezasłużonym zwycięstwem Czechów w stosunku 3:2. Polacy nie byli dysponowani strzałowo.

„Victoria“ - ŁKS 5:1

ŁÓDŹ. Spotkanie piłkarskie między Victorią (Pilzno) a Łódzkim KS zakończyło się zwycięstwem drużyny czechosłowackiej w stosunku 5:1 (2:1).

Nowe władze PZB

K. Derda kapitanem związkowym

POZNAŃ (S). Doroczne walne zebranie Polskiego Związku Bokserskiego odbyło się w obecności delegatów 13 okręgów (brak przedstawiciela Olsztyna). Zebranie zagaił wiceprezes Piękniewski, po czym przewodnictwo zebrania objął dr Szalagan Z ramienia PU WF obecny był kpt. Łapiński.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania, który przyjęto z małymi poprawkami, udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi. Wniosek Warszawy, aby do zarządu wchodziły osoby również spoza Poznania, został odrzucony.

Z kolei komisja matka przedstawiła listę nowego zarządu, którą z małymi zmianami przyjęto. Prezesem został wybrany Bielewicz, I wiceprezes dr Szałagan, II — Osiński, III — Adamski, sekretarz — Gucki, skarbnik — Tuliwka, ref. wyszkoleniowy Kaliniak, przew. wydz. spr. sędz. mgr Kowalski, ref. prasowy — Olachowski, kpt. zw. — Derda, gosp. Mazurek, lekarz zw. Kruszczyński, radni: prof. Banecz, Nowacki, kom. rew. Czardasz (Łódź), Tuszewski (Poznań).

„Batory“ - Legia (Chełmża) 10:6

CHEŁMŻA. Ósemka pięściarska mistrza Śląska RKS „Batory“ pokonała drużynę chełmżyńskiej „Legii“ w stosunku 10:6. Wyniki techniczne: Ponanta (B) pokonał Palińskiego. Micner (L) odniósł sensacyjne zwycięstwo przez k. o. w walce z Góreckim. Nypelt (B) wygrał z Piotrowskim. Manecki (B) wypunktował Dormowicza. Paliński (L) pokonał Kulę. Walasek (B) zremisował z Moszyńskim, a Kusz (B) z Cebulakiem Nowara (B) pokonał Klawińskiego.

Drużynowe mistrzostwa Polski

w szermierce kobiecej

KATOWICE. W drużynowych mistrzostwach szermierczych Polski w konkurencji pań udział wzięły dwie drużyny warszawskiego AZS-u, „Pogoń“ (Katowice) i „Sokół“ (Kraków). Po zaciętych walkach drużynowe mistrzostwo Polski na rok 1947 zdobył AZS (Warszawa) w składzie: Nawrocka, Szrejderowa, dr Serini, który w decydującej rozgrywce pokonał „Pogoń“ (Kat.) w stosunku 5:4. Na trzecim miejscu uplasowała się druga drużyna AZS-u (W-wa), na czwartym „Sokół“ (Kraków).

Mistrzostwa bokserskie DOKP Gdańsk

BYDGOSZCZ Odbyły się tu mistrzostwa bokserskie klubów kolejowych z terenu DOKP (Gdańsk). Tytuły mistrzów w poszczególnych kategoriach od wagi muszej do ciężkiej zdobyli: Szulc (Inowr.), Klein (Tczew), Drążkowski (Gd.), Zieliński (Gdańsk), Chychła (Gd.), Rajski (Gdańsk), Schönrock (Tczew) i Piepiórka (Piła).

Łódź - Victoria (Pilzno) 4:3

ŁÓDŹ. Reprezentacja piłkarska Łodzi, która wystąpiła bez graczy ŁKS-u odniosła dosyć niespodziewane zwycięstwo nad „Victorią“ (Pilzno) w stosunku 4:3.

Wyścigi motocyklowe w Krakowie

KRAKÓW. W wyścigach motocyklowych zwycięstwo w poszczególnych kategoriach odnieśli: 125 ccm Henne H.; 250 ccm Ripper; 350 ccm Norkowski; 500 ccm — Bembenek. Impreza zgromadziła 60 tys. widzów.

Batovany - Budowlani 7:7

WARSZAWA. Rewanżowe spotkanie bokserskie Batovany — Budowlani zakończyło się wynikiem remisowym. Najładniejszą walkę stoczył Czortek, który pokonał reprezentanta Czechosłowacji — Strbę.

Kraków - Poznań 7:3 w tenisie

POZNAŃ. Międzymiastowy mecz tenisowy Kraków — Poznań zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 7:3.

KKS - „Warta“ 3:2

POZNAŃ. Piłkarskie spotkanie miejscowych rywali zakończyło się zwycięstwem KKS‘u w stosunku 3:2. Warta wystąpiła w osłabionym składzie.

Ogólnopolskie zawody motocyklowe w Gdyni

GDYNIA (ter). Odbyły się tu ogólnopolskie zawody motocyklowe na torze żużlowym o mistrz. Polski II kl. na trasie 2 tys. m. z udziałem 29 zawodników z Warszawy, Leszna, Śląska, Łodzi, Gdańska, Sopotu i Gdyni. Organizacja zawodów tym razem wzorowa i sprawna.

W kat. do 120 ccm pierwsze miejsce zajął Dobrowolski (Leszno) w czasie 2.48; w kat. do 250 ccm: 1. Smoczyk (Leszno) 2.24. W kat. do 350 ccm zwyciężył Pawliszcze (MKS Sopot) 2.19.5. W kat. ponad 350 ccm pierwsze miejsce zajął Pawliszcze (MKS Sopot) w czasie 2.29.

Poza właściwymi zawodami odbył się bieg najlepszych zawodników, do którego stanęli: Dąbrowski (PKM Warszawa), Wikaryjczyk i Gburek (obaj z SSM Gdynia). Emocjonujący ten bieg wygrał Wikaryjczyk w doskonałym czasie 2.13.5; jako drugi przybył Dąbrowski 2.16.2.

Kielas w dobrej formie

GDAŃSK. Podczas mistrzostw lekkoatletycznych okręgu gdańskiego znany długodystansowiec polski — Kielas uzyskał na 10.000 m czas 33.28 min.

Sportowcy odbudowują akademie WF

(a) W ramach centralnej akcji obozów letnich P. U. WF i PW odbędą się w Warszawie organizowane przez Akademię WF obozy wyszkoleniowe WF odbudowy Akademii WF.

Obozy odbędą się w 2-ch turnusach: od 1—28 lipca i 1—28 sierpnia.

Wszystkie obozy centralne P. U. WF i PW obsyłają Miejskie i Powiatowe Urzędy WF i PW, organizacje młodzieżowe, zawodowe i związki sportowe.

Dobre wyniki w Łodzi

ŁÓDŹ. Podczas lekkoatletycznych mistrzostw okręgu łódzkiego uzyskano szereg dobrych wyników. M. in. Jaraczewski w biegu na 100 m uzyskał czas 11 sek., a w biegu na 200 m czas 22.1 sek. W rzucie dyskiem Grzelski uzyskał 40.38 m. Drużynowo pierwsze miejsce zajął ŁKS przed DKS i AZS.

Ciekawostki

Stalowe nerwy Glen Morrisa

„Królową sportów“ — lekka atletyka, która powinna być zasadniczą podstawą przy uprawianiu wszystkich innych sportów, ma szereg pięknych i porywających wprost konkurencji. Co jednak znaczą wszystkie te konkurencje z osobna wobec tak gigantycznej konkurencji — jak 10-bój!

„Zrobić“ 10 konkurencji w ciągu 2 dni samo przez się jest niezwykłym wyczynem. W dodatku walcząc z rywalami, gdzie każda sekunda i każdy centymetr odgrywa decydującą rolę. Nic więc dziwnego, że 10-bój jest zaszczytem doskonałości fizycznej i „kwintesencją“ największej wszechstronności sportowej.

Żadna konkurencja w sporcie nie wymaga takiego długotrwałego treningu, takiej siły woli, ambicji i mocnych nerwów — jak właśnie 10-bój.

Mistrz olimpijski z 1936 r. Amerykanin Morris, który osiągnął 7.900 pkt., po „odwaleniu“ każdej konkurencji, zawijał się w koce, kładł się na boisku i drzemał. Do następnej konkurencji wstawał, wygrywał i ...znowu kładł się do wypoczynku. Zawodnik ten miał wprost żelazne nerwy, wyniki zaś świetne.

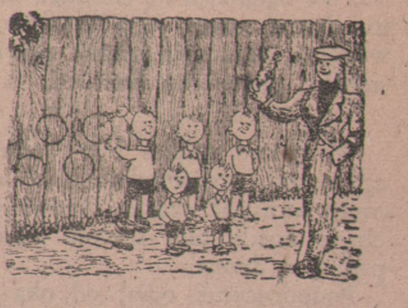
Pecko, Loth, Wierzba, Andrzejewski, Rychter zwycięzcami raidu automobilowego

WARSZAWA. W ub. tygodniu odbył się XIII międzynarodowy raid Automobilklubu Polski, który przyniósł następujące wyniki:

W klasie I zwyciężył Pecko (Jelenia Góra). W kl. II — Loth (Warszawa) uplasował się na pierwszym miejscu dzięki lepszym czasom na próbie szybkości od Wójcika z Krakowa. W kl .III zdecydowanie zwyciężył Wierzba (W-wa) przed Charlakiem i Nowakiem. W kl. IV wygrał Andrzejewski (Gdynia) różnicą 1,3 pkt. przed Rzeźniczkiem. W kl. V łatwe i bezapelacyjne zwycięstwo (najgroźniejszy jego rywal Ripper odpadł) odniósł Rychter

W konkurencji zespołowej na pierwszym miejscu uplasował się zespół Warszawa 1 w składzie: Jagielski. Charlak, Nowak, Tygliński, zdobywając łącznie 10.541,6 pkt. dod Na drugim miejscu uplasował się zespół Śląsk I w składzie: Małochleb, Wereszczyński, Feric, Rzeźniczek (10.424 pkt. dod.), na trzecim zespół pomorski w składzie: Kaleta, Nowakowski, Śliwiński (10.392 pkt. dod.).

Humor sportowy



— Po co robicie te dziury w parkanie?

— To pan nie wie, że w niedzielę jest mecz ligowy.

Kalendarzyk

Wtorek, 24 czerwca 1947 r.
Katolicki: Jana Chrzciciela
Słowjański: Mirogniewa

BYDGOSZCZ

* W DNIU 26 BM. o godz. 17 odbędą się na stadionie miejskim w Bydgoszczy zawody sportowe o mistrzostwo Oddz. „Metalowca" Bydgoszcz między RKS „Wiemer" i RKS „Kabel". Wstęp na zawody zł 50, dla członków Zw. Zaw. Metalowców zł 30.

* DYR. PANSTW. ZENSKIEGO GIMN. KRAWIECKIEGO w Bydgoszczy podaje do wiad., że w dniach 25, 26 i 27 bm. w godz. od 10—20 będzie otwarta doroczna wystawa prac uczennic.

* PODZIĘKOWANIE. Pomorska Rodzina Radiowa (Stowarzyszenie opieki nad sierotami po rodzicach pomordowanych przez okupanta) serdecznie dziękuje inicjatorowi koncertu dyr. Arnoldowi Rezlerowi, Pomorskiej Orkiestrze Symfonicznej, solistom i organizatorom za bezinteresowny udział w koncercie, który przyczynił się do zwiększenia funduszów na „Dom Dziecka".

* W ZWIĄZKU Z ZAKONCZENIEM ROKU SZKOLNEGO została zorganizowana wystawa prac uczniów Miejsk. Gimn. Handl. Wystawa ta obejmuje całoroczny dorobek prac z dziedziny reklamy, w skład której wchodzą: liternictwo, zdobnictwo (w tym papieroplastyka), i dział modeli wystaw sklepowych. Otwarcie wystawy nastąpi dziś dnia 24 bm. o godz. 11.00.

* (a) Społ. Obyw. Liga Kobiet oraz Zrzeszenie Kupców Samodz. w Bydgoszczy komunikuje, że czysty dochód z urządzonej rewii mód przyniósł kwotę 98.588 zł, którą wpłacono na konto Inspektoratu Szkolnego, na kolonie letnie dla najbiedniejszych dzieci. Równocześnie tą drogą składają serdeczne podziękowanie wszystkim wykonawcom, firmom i prasie, którzy bezinteresownie przyczynili się do sukcesu tej imprezy.

„Maturzyści" szkoły „Motor"

(iza). W ub. dniach w szkole szoferskiej „Motor" w Bydgoszczy (Wrocławska 3) nastąpiło zakończenie kursów kierowców samochodowych. Przeszło trzy miesiące uczniowie „kuli" i zaznajamiali się z maszyną i mechaniką aut, z praktycznym zestawieniem całego motoru i przepisami ruchu kołowego.

34 kursistów stanęło przed komisją egzaminacyjną, w skład których wchodzili nacz. Woj. Wydz. Motoryzacji inż. Wapiński, jego zastępca inż. Fr. Denenfeld, insp. Kazimierz Klaus. Poza tym obecni byli również kier. kursu p. A. Racięcza i kier. szkoły i wykładowca, długoletni fachowiec p. L. Nelkowski. Absolwenci wykazali całkowite opanowanie materiału. Po teoretycznym egzaminie, odbył się egzamin jazdy, który przeprowadził insp. Klaus.

Lekcje pokazowe we wszystkich przedszkolach

Od dnia 23 do 25 bm. włącznie, odbywają się we wszystkich przedszkolach lekcje pokazowe. Wstęp bezpłatny.

Lekcje trwają od godziny 9 rano do 2 po południu.

Dla orjentacji, podajemy spis wszystkich przedszkoli: Nakielska 88; Orla 26; Toruńska 57; Toruńska 276; Pomorska 80; Żeglarska 107; Piotrowskiego (barak) Al. 1 Maja 68; Poniatowskiego 4; 3 Maja 16; Weyssenhoffa 11; 3 Września 3; 3 Września 2; Nakielska 47; Dworcowa 12; Jagiellońska; Leszczyńskiego; Mazowiecka 22; Płocka 5; Wyczółkowskiego; Staroszkolna 6.

Wyszkoleni fachowcy odbudują kraj

(jaw). W gmachu szkoły przy ul. Konarskiego odbyło się onegdaj uroczyste zakończenie czeladniczych i handlowych skróconych kursów pod egidą Pom. Instyt. Oświaty Zawodowej. W kursach wzięło udział 117 słuchaczów.

Po przemówieniu p. dyr. Durka, głos zabrali pp.: przedst. Izby Rzemieślniczej Lubomski, przedstawiciele: PPR Miedziejewski i SD prof. Jagielnicki. Z ramienia Instyt. Oświaty Zaw. i Cechów przemówił p. Godek. Prelegenci podkreślili doniosłość szkolenia zawodowego, dzięki któremu choć w części, nowe kadry wyszkolonych fachowców wypełnią luki, zadane bardzo poważnie przez okupanta na tym odcinku i wezmą czynny udział w pracy nad odbudową kraju.

W podzięce za trud i pracę, włożoną w kształcenie zawodowe młodych zastępów czeladników i kupców — abiturienci obdarzyli wykładowców wiązankami kwiatów.

Po rozdaniu świadectw wspólnie odśpiewaną „Rotą" zakończono podniosłą uroczystość.

Nowe władze PZbWP na Pomorzu

BYDGOSZCZ (m) Walny zjazd delegatów Okr. Pom. Zw. b. Więźniów Politycznych poprzedziło nabożeństwo z okolicznościowym kazaniem w prastarym kościele Farnym.

Obrady w sali Resursy Kupieckiej zagaił prezes okręgowy dr Haupe. W skład prezydium zarządu weszli pp: wojewoda pomorski Wojciech Wojewoda (członek Rady Naczelnej PZbWP) jako przewodniczący oraz wiceprezes Zarz. Głównego Puksiewicz i sekr. gen. Passini z Warszawy, a dalej pp: Baranowska — Bydgoszcz, Zysnarski — Grudziądz, Tymieniecki — Toruń, Ziętowski — Inowrocław i Guzowski — Włocławek. Sekretarzami zjazdu byli pp: Godlewski — Bydgoszcz i Przybyła — Toruń.

Po wyborach komisji mandatowej i wnioskowej sprawozdania z działalności organizacyjnej zdawali pp: urzędujący prezes okręgowy Strachanowski, sekr. okr. Jankowska, skarbnik okr. Ciehocki oraz przewodniczący: Sekcji Młodzieżowej — p. Dziembowska, Sekcji Opieki Społ. — p. Godlewski, Komisji Weryfikacyjnej p. Nowacki oraz Komisji Rewizyjnej — red. Małycha. Okręg Pomorski zweryfikował dotąd 2.310 członków i 693 podopiecznych. Praca komisji weryfikacyjnej była bardzo intensywna. Na 23 posiedzeniach rozpatrzono 3.102 wnioski czyli 150 na każdym posiedzeniu. Akcja weryfikacyjna trwa.

Po obszernej dyskusji i wysłuchaniu sprawozdania komisji mandatowej (referował red. Markun) wybrano komisję matkę, która obradowała pod przewodnictwem p. Wacława Guzowskiego z Włocławka. Uprawnionych do głosowania było 107 osób.

W skład nowych władz okręgowych PZbWP weszli pp: woj. Wojciech Wojewoda — prezes, mec. Mielcarek — Toruń, Wapiński — Bydgoszcz i Nowacki — Koronowo — wiceprezesi, Burzyński — Bydgoszcz — sekretarz, Przybyła — Toruń — zast. sekr., Ciehocki — Bydgoszcz — skarbnik, Ochocki — Nowe-Miasto — zast. skarbn., Strachanowski — Inowrocław, Śliwa — Grudziądz i Gutowski — Włocławek — członkowie zarządu. Komisję Rewizyjną stanowią pp: Maciejewski i Stein z Bydgoszczy, oraz Piskorski — Grudziądz, Gościniak — Kruszwica i Mańkowski — Toruń. Sąd Koleżeński pp: nacz. Sądu Grodzkiego Taczak — Bydgoszcz, dr Sobecki — Inowrocław, red. Małycha Bydgoszcz oraz pp: Guzowski — Włocławek i Bramowski — Czersk. Komisja Weryfikacyjna pp: Pędziwiatr i Bieris z Bydgoszczy, Gajda — Toruń, red. Nowiński — Grudziądz, Marcinkowski — Włocławek, dyr. Ziętowski — Inowrocław, Bojński — Koronowo, Matusiak — Chojnice, Szczepański — Lubawa, Woś — Nakło, Grützmacher — Chełmża i Kłodziński — Szubin. Sekcja Opieki Społ. pp: Godlewski i Baranowska z Bydgoszczy, Borowicz — Inowrocław, Pużanowska — Koronowo, Zysnarski — Grudziądz, Przybyła — Toruń, Ziółkowski — Włocławek, Frydrychowicz — Chojnice, Przybysz — Nowe-Miasto, Janiszewski — Swiecie, prof. Marciniak — Nakło i Kolasiński — Lipno. Delegatami na Kongres Związkowy w Warszawie są pp: wicewoj. mgr Trzebiński — Bydgoszcz, Ziółkowski — Włocławek, Strachanowski — Inowrocław, Pędziwiatr — Bydgoszcz, Nowacki — Koronowo, Guzowski — Włocławek, Tymieniecki — Toruń i Piskorski — Grudziądz.

Walny zjazd, rozpoczęty o godz. 11, zakończył się około godz. 20 odśpiewaniem „Roty".

Wstąpił do „Baudienstpolizei" na rozkaz polskiej organizacji podziemnej

BYDGOSZCZ (re) Polacy zamieszkali w czasie okupacji na terenie woj. lwowskiego byli ustawicznie szykanowani przez Niemców i Ukrainców.

Część Ukrainców wstępowała do niemieckich organizacji, by móc łatwiej grabić Polaków Polacy szukając obrony przeciwko Ukraincom zapisywali się również do tychże organizacji.

Taką organizacją w woj. lwowskim była „Baudienstpolizei" do której na rozkaz AK wstąpił St. Bieniawski. Otrzymał on rozkaz pomagania ludności polskiej i donoszenia swoim władzom o wszelkich łapankach i aresztowaniach. Po kilku miesiącach Bieniawski wstąpił do partyzantki, a następnie do WP, gdzie pełnił służbę wojskową w stopniu plutonowego. W tymże samym oddziale stacjonującym w Szczecinie, był jego kolega — Codogni, który oskarżył Bieniawskiego o współpr. z Niemcami, aresztowanie Polaków zbiegłych z prac i o strzelanie do pewnego chłopca, który nie stawił się na rozkaz Niemców w „Baudienstcie".

Na skutek oskarżenia Bieniawskiego aresztowano i pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Oskarżony nie przyznał się do winy i oświadczył, że chociaż brał udział w „łapankach", to czynił to tylko z musu i na polecenie polskiej organizacji podziemnej. Całe oskarżenie wg słów Bieniawskiego było aktem zemsty ze strony Codogniego, który oskarżył go za to, że Bieniawski pisał i prowadził dochodzenie w wojsku przeciwko b. koledze, mocno podejrzanemu o kradzież.

Zbadani świadkowie potwierdzili słuszność i prawdziwość zeznań oskarżonego. Prokurator zrzekł się oskarżenia i sąd wobec kompletnego braku dowodów winy Bieniawskiego uwolnił go całkowicie od winy i kary.

W trosce o zdrowie człowieka pracy

W ub. tygodniu odbyła się w OKZZ konferencja przedstawicieli świata pracy przy współudziale przedstawicieli świata lekarskiego i dyrektorów wszystkich zakładów pracy czynnych na terenie m. Bydgoszczy.

Konferencja ta miała na celu skoordynowanie prac lekarza fabrycznego z działalnością Wydziału dla Higieny i Bezpieczeństwa Pracy. Chodzi więc tu o rozszerzenie doraźnej pomocy ambulatoryjnej, zagadnienie pracy profilaktycznej lekarza fabrycznego, związanej ze stanem zdrowia załogi i z warunkami higieny bezpieczeństwa pracy, zagadnienie zdrowotnej opieki, nad robotnikiem młodocianym, kobietami ciężarnymi itp.

Po referacie dr Świąteckiego, naczelnego lekarza Ubezp. Społ. omawiającego szczegółowo działalność wydziału i aktulane zagadnienie związane z instytucją lekarza fabrycznego i referacie dr Fischbacha wywiązała się ożywiona dyskusja. Należy stwierdzić, że każda inicjatywa wysunięta przez świat pracy znalazła przychylny oddźwięk wśród zainteresowanych dyrektorów, którzy zadeklarowali gotowość stałej współpracy z OKZZ. (ala)

Brda - Polonia (Piła) 5:2

PIŁA. Drużyna piłkarska bydgoskiej „Brdy" spotkała się w półfinale mistrzostw DOKP (Gdańsk) z zespołem miejscowego KKS „Polonia", zwyciężając w stosunku 5:2 (3:0). Drużyna bydgoska, która grała bez Grendy i Ziółkowskiego miała zdecydowaną przewagę. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Witt, Andrzejewski, Kopczewski Adamowiez i Kubalczak (z karnego). W przedmeczu juniorzy „Brdy" zremisowali z juniorami „Polonii" (Piła) 1:1.

Wynik i ładna gra „Brdy" wskazują na dobrą formę kolejarzy bydgoskich, którzy w zbliżającym się meczu z „Cracovią" podciągną się niewątpliwie do poziomu tej czołowej drużyny polskiej.

Mistrzostwa lekkoatletyczne ZHP

W nadchodzącą sobotę i niedzielę bydgoszczanie będą mieli możność zobaczyć największą imprezę lekkoatletyczną sezonu.

Harcerze z całej Polski stają na starcie ażeby wykazać swój roczny dorobek. Zobaczymy naprawdę walki godne każdej wielkiej bieżni nie tylko w Polsce. Zgłosiło się ponad 200 zawodników z Krakowa, Śląska, Lublina, Warszawy, Łodzi, Radomia, Białegostoku, Gdańska, Bydgoszczy. Program obejmuje wszystkie biegi, skoki, rzuty oraz specjalny bieg harcerski. Do zawodów stają chłopcy do lat 16 junjorzy, juniorki, harcerki i harcerze.

Kierownictwo zawodów spoczywa w rękach HKS-u.

„Dokoła świata"

Rewia krajoznawcza w wyk. Lic. i Gimn. dla Dorosłych w Bydgoszczy

(iza) Koło Krajoznawcze przy Liceum i Gimn. dla Dorosłych w Bydgoszczy, w poszukiwaniu źródeł zdobycia potrzebnych funduszów na projektowaną w czasie wakacji szkolnych wycieczkę po Polsce, odstępując od praktykowanych zbiórek, wpadło na pomysł urządzenia imprezy dochodowej. Imprezą taką jest rewia krajoznawcza pt. „Dookoła świata", wystawiona kilkakrotnie w sali Teatru Polskiego przy ul. Grodzkiej.

Program jej zawierał nie mniej, jak 30 najrozmaitszych punktów tańców, śpiewów deklamacji, monologów itd.

W pierwszej części widzieliśmy wolną lekcję w szkole, na której padł projekt urządzania wycieczek. Z kolei wystąpił chór „rewelersów" z ułożonymi przez siebie, tekstami wykonywanych piosenek: „Jambo", „Hawajskie serce", „Poprzez morza" i „Marsz wszyscy wraz". Chór ten zorganizowany i kierowany jest przez p. M. Wittstocka. Dużo wesołości wniósł „mistrz humoru" H. Puciak (autorzy rewii powinni jednak unikać dowcipów z brodą). Deklamacja „Śląsk śpiewa" w wyk. S. Jarosza, śpiew solowy M. Wittstocka i J. Skibickiego zyskały gorące oklaski. Deklamację „Serce Europy" wypowiedział T. Murawski. Irena Kaczmarkówna z gracją wykonała taniec „Na perskim rynku" i „stepa" (traciła dużo na skutek niestosownej melodii). Duet I. Kaczmarkówna i Wł. Lange wykonał walca i mazura. W dalszym ciągu programu usłyszeliśmy różnego rodzaju deklamacje, monologi i dialogi. Bogaty program uzupełniły: mazur, trojak i inne tańce w wykonaniu zespołu.

Kierownictwo rewii spoczywało w rękach p. prof. mgr Seweryny Butkiewiczówny, która również wraz z p. H. Jusiem wyreżyserowała całość. Konferansjerkę prowadzili J. Romanowska i H. Juś. Pomysłowe dekoracje wykonali uczniowie IV kl. gimn. i 1 kl. lic. Kostiumy przygotowali B. Fąferek i L. Teller. Rewię urozmaiciła gra na pianinie i akordeonie w wyk. H. Dornowskiego i T. Morawskiego.

Organizatorom i wykonawcom miłej rewii życzymy dalszego powodzenia.

Z estrady

Koncert Jerzego Gardy

Typ śpiewaka operowego jest całkowicie odmienny od estradowego. Urodzony artysta operowy, będący równocześnie aktorem i śpiewakiem, czuje się dość nieswojo w roli „manekina", szczególnie jeśli Bóg wie ile razy grał na scenie, i to dużej, taką np. rolę Rigoletta...

Południowy, emocjonalny typ włoski, czy hiszpański, będzie zawsze nawet na swym koncercie „estradowym" nieco „grać". Tak gra też Jerzy Garda i nie można mu tego brać za złe, — przeciwnie — Garda estradę ożywia, zapełnia ją i, jak prawdziwy artysta, wprowadza słuchacza w niecodzienny, zaczarowany świat.

Nie każdy artysta jest sztywnym, suchym człowiekiem (to nawet nie idzie w parze z artyzmem), jak nie każdy człowiek jest „anglikiem". Włosi klaszczą i śmieją się w kościele, Anglik uśmiecha się rzadko... Źle jest jeśli ktoś nie rozumie tych różnic, gorzej, jeśli swą ignorancję okazuje publicznie, pesząc tym produkującego się artystę... Noblesse oblige...

Jerzy Garda jest śpiewakiem wspaniałym. Głos ma duży, nośny o niespotykanym u polskich barytonów podkładzie aksamitu. Włada też nim z nadzwyczajną maestrią, nabytą u wielkich włoskich śpiewaków. Młodzież nasza śpiewacza powinna brać w wielu wypadkach przykład z Gardy — może bowiem dużo od niego się nauczyć.

Na ostatnim koncercie w Bydgoszczy Jerzy Garda, wyraźnie lepiej dysponowany w cz. I recitalu, śpiewał jak „na płyty" cztery pieśni (Bohm — „Cicha jak noc...", Szopski — „Kędy ty idziesz", Karłowicz — „Nie płacz nade mną" i Alvarez — „La Partida") i cztery arie operowe (Moniuszko — Pieśń Stanisława z op. „Verbum Nobile", Verdi — „Rigoletto", aria z II aktu, Leoncavallo — aria Cascarta z op. „Zaza", oraz Giordano — „Monolog Gerarda" z op „Andre Chenier").

W cz. II podał Garda słuchaczom pieśni neapolitańskie, jakże urocze, gdzie bell canto święciło triumfy (Tosti — „Pour un baiser", Denza — „Vieni", Curtis — „Sto penzano a Maria" do słów Gabriela d'Anunzio). Dopuszczalne w belkancie „parlando" wykonał Garda ze smakiem i poczuciem stylu włoskich ludowych piosenek. Zakończył zaś swój występ bardzo piękną i doskonale odśpiewaną balladą Neluscoa z op. „Afrykanka" Meyerbeera.

Na „bis" odśpiewał mistrz Garda dwie pieśni neapolitańskie, popularyzowane już swego czasu przez Carusa, a będące obecnie w repertuarze Beniamino Gigli.

Sądzę, że Jerzy Garda powinien być w pierwszym rzędzie wyzyskany w operze. Jest on bowiem mocną pozycją polskiego śpiewactwa, młodzież zaś naszą „operową" trzeba wychowywać na wzorach doskonałych. Za doskonały wzór dla niej może służyć Jerzy Garda. W. Bauer.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja) Wtorek i środa g. 20: Żołnierz królowej Madagaskaru.

TELEFONY: Komenda miasta MO 23—47 Pogotowie Ratunkowe 10-00 Straż Pożarna 11-11, Międzymiastowa 00

DYŻURY APTEK: od 21 do 28.6 „Pod Niedźwiedziem", ul. Niedźwiedzia 11, tel. 16-53; „Przy Bielawach" Al. 1 Maja 91, tel. 23-61.

POLSKIE RADIO — Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

ŚRODA, 25 CZERWCA 1947 R.

6.00 Progr. og.-polski. 7.35 Progr. na dzień bież. 7.40 Progr. og.-polski. 8.50 Aud. dla szkół „Zagadki historyczno-geograficzne" opr. Kl. Zarzycki. 9.10 Muz. poranna z płyt. 9.36 Wiad. miejsc. i ogł. 9.40 Dykt. progr. dla radiowęzłów. 14.15 Przegląd prasy pomorskiej. 14.25 Przegląd sportowy. 14.30 Pieśni w wyk. słynnych śpiewaków. 14.45 Kursy radiowe dla nauczycieli „Sole i metody ich powstawania" — opr. mgr A. Ulińska. 15.00 Progr. og.-polski. 18.30 Popis uczniów Instyt. Muz.: Wybrzeża, Olsztyna, Bydgoszczy i Torunia. Sprawozdawca — Z. Sauk. 19.15 Wiecz. wiad. Pomorza. 19.20 Konc. życz. 19.57 Progr. og.-polski.

Gdzie można się kąpać

(a) Przypominamy, że zarządzeniem prezydenta m. Bydgoszczy w porozumieniu z Państw. Zarz. Wodnym wyznaczono na obszarze m. Bydgoszczy nast. dozwolone wspólne publiczne miejsca kąpielowe: na Nowym Kanale Bydg. powyżej IV śluzy w Czyżkówku (od strony ulicy Nakielskiej); na Brdzie przy cegielni Petersona (naprzeciw łazienki wojskowej); u wylotu kanału odpływowego Elektrowni Miejskiej na Jachcicach (obok łazienki wojskowej); na rzece Brdzie od strony ulicy Toruńskiej za tartakiem tzw. „Mariańskim".

Położenie miejsc kąpielowych i ich granice oznaczone zostaną odpowiednimi tablicami i znakami. Kąpiel dla dzieci dopuszczalna jest tylko pod nadzorem osób starszych. Za ewentualne wypadki władze nie biorą żadnej odpowiedzialności.

Kąpanie się poza miejscami wyżej dozwolonymi podlega ukaraniu w drodze karno-administracyjnej aresztem do 3 mies. lub grzywnie do 30.000 zł.

Ostrożnie z ogniem

(a) W ostatnim czasie zaobserwowano duże nasilenie pożarów leśnych na terenie województwa pomorskiego. W związku z powyższym prezydent miasta Bydgoszczy przypomina mieszkańcom miasta, że w czasie od 1. 4. do 1. 11. obowiązuje bezwzględny zakaz palenia w lasach ognisk, rzucania tlejących przedmiotów, nieostrożnego wypalania w pobliżu lasów — ogniem — łąk i ugorów, oraz palenia tytoniu.

Winni wykroczenia przeciwko zarządzeniu karani będą w drodze postępowania karno-administracyjnego.

Zbieramy odpadki

(ef) W trosce o przyspieszenie realizacji 3-letniego planu odbudowy kraju Rząd Polski włączył w ogólny plan gospodarczy również Centralę Odpadków, która ma za zadanie zaopatrywać przemysł w surowce odpadkowe.

W związku z tym prez. m. Bydgoszczy J. Twardzicki apeluje do wszystkich obywateli, a w szczególności gospodyń domu, urzędów i instytucji do zbierania makulatury, szmat, kości, szkła tłuczonego, butelek itp., oprócz żelaza i innych metali.

Zbiórki odpadków dokonują na terenie naszego miasta zbiornice: „Surowce Odpadków", ul. Dworcowa 51/7 i „Surowiec", ul. Marsz. Focha 12.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

Dobry towar za godziwą cenę

(ef) W ub. tygodniu odbyło się zebranie pracowników PCH OW w Bydgoszczy poświęcone omówieniu zagadnień, związanych z powstaniem Powszechnych Domów Towarowych i walki z lichwą i spekulacją.

W przemówieniach swoich wicedyr. St. Mariański i kierownik A. Aleksandrowicz wskazali na powzięte przez rząd decyzje, zmierzające do uzdrowienia naszego życia gospodarczego Jednym z kroków w kierunku unormowania tego życia jest utworzenie Powsz. Domów Towarowych, które mają zapewnić człowiekowi pracy towar za godziwą cenę.

W najbliższym czasie projektuje się również przeprowadzenie weryfikacji kupców, mającej na celu usunięcie elementu niefachowego i nieuczciwego. Po wybraniu członków komitetu do walki z drożyzną i spekulacją zebranie zakończono.

Noc świętojańska

w motywach literackich

(Dokończenie ze str. 3-ciej)

śni przy szukaniu kwiatu paproci, w swych „Obyczajach dorocznych"

Hej, Kupało! Kupało!..

„Niewiasty jeszcze wiodły tany, gdy chłopcy z zapalonymi żagwiami, zaczęli przeskakiwać ogniska, a potem wyścigać się po łące i wybiegać na polanki z nimi — czytamy u Kraszewskiego w jego „Starej Baśni", którą się już trzecie pokolenie zachwyca.

O skakaniu przez ogień nie zapomniał wspomnieć również ks. J. Kitowicz w „Opisach obyczajów i zwyczajów" choć:

...ten zwyczaj... w średnich latach Augusta III-go już był konający,a przy końcu zaś lat jego zupełnie ustał, dozorem surowym marszałka wielkiego koronnego w Warszawie najprzód, a za przykładem warszawskim, skąd się i złe i dobre obyczaje po całym kraju roziewały, wszędzie wytępiony".

Za to wianki dotrwały do naszych czasów.

Janie, Janie, święty Janie!
Cóżeś nam przyniósł nowego?
Cóżeś nam przyniósł pięknego?
Janie, Janie, święty Janie!

woła znów Gloger w jednej zwrotce, by zaraz nam odpowiedzieć:

Przyniosłem ja rosy,
Parobkom na kosy
Dałem macierzanki
Panienkom na wianki.

Maria Dynowska w „Polsce w zwyczaju i obyczaju" pisze, że:

„dziewczęta puszczają wianki na płynącą wodę, a młodzieńcy uganiają się za wiankami, z czego czynią sobie wróżby. Śpiewają wtedy następujące pieśni, które przy ciszy i rosie rozlegają się daleko:

Stoi lipeńka w polu zielona
Listeczki opuściła
Pod nią dziewczyna, pod nią je- (dyna
Parę wianuszków wiła.

Niestrudzony Gloger dokańcza:

Oj był Jasieńko daleko
A Kasia była w Krakowie
Płyną wianeczki ze złota
To mojej Kasi robota.
Płyńcie wianeczki tam nazad
Przyjdę do Kasi na obiad.

Powalski znów w „Nad jeziorem", daje wyraz niesłychanej, iście zapustnej żywiołowości pisząc: „Ognista ochota rozpętała się na uroczysku. Taniec kołem migał przed skrzypkami, śpiewki nieustanne, zmieszane krzyki wołania wylatywały z ciżby upojonej zarówno gędźbą, jak miodem i piwem. Skrzypki cięły:

Obareczek, osiczyna, ja pachołek (tyś dziewczyna
Tyś dziewczyna do ochoty, ja pa- (chołek do roboty
Ojże ino na Dunaju, mocny Boże. (złączże naju.
Mocny Boże złączyć może, rodzi- (neczka dopomoże.

Była bowiem w tę noc świętojańską tradycja, która głosiła, że gdy dwa wianki, dziewczyny i chłopca, zejdą się na wodzie razem, wtedy na pewno młodzi ci się pobiorą.

Słynny regionalista prof. Kolberg przytacza jeszcze w swoim dziele „Lud" różne przysłowia, mówiące nam, że w dzień 24-go czerwca deszcz jest niebezpieczny, bo:

Kiedy się Jasio rozczuli
dopiero go Najsłodsza Panna [otuli

czyli, że dopiero przestanie padać 2 lipca.

Również i Wójcicki w swym „Archiwum domowym", wróżby te potwierdza.

Widzimy stąd, że noc świętojańska niejednokrotnie jest opisywana lub wspominana w literaturze naszej, również i w baśniach dziecięcych, w których motyw szukania paproci na pierwszy wybijając się plan, niepoślednie zajmuje w nich miejsce.

Szczecin, dnia 16. VI. 1947 r.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zarząd Okręgowy Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Szczecinie ogłasza przetarg nieograniczony na dzierżawę następujących jezior:

W pow. Chojno — jezioro Moryń o pow. 289 ha i jezioro Trzcińsko o pow. 129 ha.

W pow. Gryfice — jezioro Lipia Łuża o pow. 220 ha i jezioro Resko o pow. 636 ha.

W pow. Kamień — jezioro Marzenin o pow. 309 ha, jezioro Przyborowo o pow. 100 ha i grupa jezior Goliszewo o pow. 202 ha.

W pow. Myślibórz — jezioro Myślibórz o pow. 622 ha, jezioro Wielki Pełcz o pow. 550 ha, grupa jezior Golanice o pow. 238 ha i grupa jezior Adamowo o pow. 249 ha.

W pow. Pyrzyce — jezioro Płone o pow. 906 ha i jezioro Bandin o pow. 165 ha.

W pow. Stargard — jezioro Miedwie o pow. 3778 ha, jezioro Insko o pow. 337 ha, jezioro Wesolja o pow. 156 ha i jezioro Krzemień o pow. 240 ha.

W pow. Szczecin — jezioro Bolkowo o pow. 250 ha, jezioro Karpino o pow. 56 ha, jezioro Myślibórz Duży i Myślibórz Mały o pow. 110 ha oraz grupa jezior Zamkowo o pow. 60 ha.

W pow. Wolin — jezioro Koprowo o pow. 504 ha.

W pow. Łobez — jezioro Woswin o pow. 718 ha, jezioro Zajezierze i Przytoń o pow. 100 ha, grupa jezior Żabice wraz z osadą 290 ha i jezioro Klempniewo o pow. 73 ha.

O dzierżawę jezior ubiegać się mogą osoby posiadające uprawnienia do wykonywania zawodu rybackiego w myśl ustawy o rybołówstwie z dnia 7 marca 1932 r., przy czym na obiekty do 250 ha mogą ubiegać się osoby fizyczne, a ponad 250 ha osoby prawne.

W ofertach należy podać wysokość czynszu dzierżawnego w kilogramach szczupaka na 1 ha w stosunku rocznym.

Oferty w zalakowanych kopertach bezfirmowych z napisem „oferta na dzierżawę jezior" należy złożyć w Zarządzie Okręgowym PNZ w Szczecinie przy ul. Wincentego Pola 6, pok. 39 najpóźniej do dnia 1 lipca 1947 r. godz. 10. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 10 min. 30.

Do oferty należy dołączyć pod rygorem jej nieważności kwit wadialny. Wadium w wysokości 5% oferowanego czynszu rocznego należy wpłacić gotówką do Kasy Zarządu Okręgowego PNZ w Szczecinie.

Zarząd Okręgowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od zaofiarowanego czynszu, unieważnienia przetargu w całości lub w części bez podania przyczyn i bez prawa do odszkodowania jak również zwiększenie lub zmniejszenia obiektów zgłoszonych do przetargu. (2945

Humor zagraniczny



SŁUSZNY PODATEK

— Płaci pan 500 złotych.

— Dobrze, ale za co te 500 złotych?

— To jest podatek od widowisk!..

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
DRUKARNIA POLSKA SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 18, — TELEFON 18-99.

OGŁOSZENIA: Drobne po 15 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opł. za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. milimetr.: w tekście 60 zł za 1 mm. Za tekstem 20 zł. Urzędowe przetargi 20 zł. Nekrologi od 20 — 50 zł. Tabelaryczne, bilanse 30 zł. Niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada

Wydawca: Spółdzielnia Wydawn. „ZRYW" — Drukiem Zakładów Graficznych Państw. Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 1. E-35123